Inżynierowie i technicy - korzystajcie z doświadczeń i osiągnięć techniki radzieckiej

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 280 — ROK VII | ŁÓDŹ, PIĄTEK 26 PAŹDZIERNIKA 1951 ROKU | CENA 10 GR.

Przodujący ludzie przemysłu i rolnictwa

Sprzedałem państwu 6 tuczników

Jestem średniorolnym chłopem, posiadam 5 ha ziemi, które pozwalają mi na prowadzenie dostatniego życia. Rząd ludowy zapewnia dalszy rozwój mojego gospodarstwa, pozwala mi spokojnie spoglądać w jasną i szczęśliwą przyszłość.



W odpowiedzi na propagandę wojenną, szerzoną przez imperialistów amerykańskich — musimy wzmóc walkę o pokój tak, jak to robią robotnicy pracujący nad rozbudową naszego przemysłu. My, chłopi, musimy podnosić plony z hektara, zwiększać ilość trzody chlewnej, przed terminem spełniać swe obowiązki względem państwa.

Posiadając 5 ha ziemi zobowiązany jestem do dostarczenia na miejsce spędu w ciągu roku 3 tuczników. Tymczasem sprzedałem już 6 tuczników, a w tym miesiącu zawiozę na spęd jeszcze jednego.

Hodowla trzody chlewnej zapewnia mi wielkie korzyści. Państwo otacza hodowców specjalną opieką. Otrzymujemy dla swej trzody pomoc weterynaryjną. Na punktach spędu otrzymujemy uczciwą zapłatę za dostarczaną trzodę.

Państwo wyzwoliło nas od spekulantów, którzy dawniej wyzyskiwali nas w nieludzki sposób, dorabiali się na naszej pracy i trudzie. Dlatego z każdym rokiem hoduję coraz więcej trzody chlewnej i ilość jej będę stale zwiększał, rozumiejąc, że należy to do moich obowiązków — obywatela Polski Ludowej.

HENRYK KAMIŃSKI
gromada Jeżów
pow. brzeziński

Znakomity artysta radziecki
Borys Czirkow przybył do Łodzi

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi znakomity aktor radziecki, delegat do Rady Najwyższej ZSRR, tow. **Borys Czirkow.**

Spotkanie znakomitego gościa z publicznością łódzką, które miało miejsce w godzinach wieczornych, było żywiołową manifestacją uczuć gorącej przyjaźni do wielkiego Związku Radzieckiego, entuzjazmu dla przodującej kinematografii świata i uznania dla wielkiego artysty.

Borys Czirkow w przemówieniu wygłoszonym do licznie zebranej publiczności, przekazał klasie robotniczej Łodzi gorące, braterskie pozdrowienia od narodów ZSRR, mówił o wielkiej przyjaźni, jaką żywi naród radziecki do narodu polskiego.

Borys Czirkow oświadczył m. in.: **„My, ludzie radzieccy, żywimy w naszych sercach głęboką miłość do mas pracujących całego świata, do krajów demokracji ludowej, które zwycięsko budują socjalizm. Kinematografia radziecka, którą tutaj reprezentuję, daje najlepszy wyraz tej wielkiej miłości do ludzi pracy i wielkiej nienawiści do wyzyskiwaczy, którzy chcieliby pogrążyć ludzkość w otchłań nowej wojny. Nasza sztuka, nasza literatura, nasz film, służą wielkiej sprawie pokoju i socjalizmu, sprawie przyjaźni między narodami, sprawie ich szczęśliwej przyszłości. W naszej walce o pokój, którą wspólnie prowadzimy pod przewodem genialnego Stalina, zwyciężymy. Zwyciężymy, bo nasza sprawa jest słuszna".**

Kraj torujący drogę ludzkości do lepszego jutra

Dzielą nas dwa tygodnie zaledwie od 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Dzień 7 listopada jest świętem nie tylko narodu radzieckiego, ale i krajów demokracji ludowej, budujących podstawy socjalizmu, świętem wielkiego narodu chińskiego, utrwalającego ustrój demokracji ludowej, demokratycznych sił narodu niemieckiego, walczących o pokój i jedność swojej ojczyzny.

Opublikowanie haseł Komitetu Centralnego WKP(b) z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zbiegło się z ogłoszeniem komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wypełnieniu państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR za 3 kwartał 1951 r.

Pozdrowienia zawarte w hasłach KC WKP(b) obejmują krąg całej ludzkości. Zwrócone są one do mas pracujących krajów demokracji ludowej, do wielkiego narodu chińskiego, do bohaterskiego narodu koreańskiego, do demokratycznych sił Niemiec, do patriotów Jugosławii, do narodów krajów kolonialnych i zależnych.

Jest wśród nich hasło: „Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój na całym świecie". Nie ma narodu, któremu obca byłaby sprawa walki o pokój. Nie ma kraju, w którym by nie prowadzono kampanii zmierzającej do poparcia apelu o Pakt Pokoju 5 wielkich mocarstw. Pozdrowienia KC WKP(b) obejmują wszystkich bojowników o pokój, wszystkich, którzy aktywnie walczą przeciw agresywnym planom imperializmu, przeciw wskrzeszaniu militaryzmu niemieckiego i japońskiego. Walcząca o pokój ludzkość rozwija ofensywę pod przewodem ZSRR i ten fakt właśnie znalazł wyraz w hasłach KC WKP(b).

7 października br. „Prawda" opublikowała odpowiedzi towarzysza Stalina na pytania w sprawie broni atomowej. „Działacze USA nie mogą nie wiedzieć, że Związek Radziecki jest nie tylko przeciwny stosowaniu broni atomowej, lecz jest również za jej zakazem, za zaprzestaniem jej produkcji. Jak wiadomo, Związek Radziecki kilkakrotnie żądał zakazu broni atomowej, lecz za każdym razem spotykał się z odmową mocarstw bloku atlantyckiego. Znaczy to, że w wypadku napaści USA na nasz kraj, koła rządzące USA będą stosowały bombę atomową. Ta właśnie okoliczność zmusiła Związek Radziecki do posiadania broni atomowej, ażeby spotkać agresorów w pełnym uzbrojeniu".

Słowa stalinowskie utwierdziły bojowników o pokój na całym świecie w pewności zwycięstwa sprawy pokoju. Toteż wszyscy miłujący pokój ludzie na świecie, a szczególnie naród polski, przeciw któremu zwracają się amerykańsko - hitlerowskie przygotowania agresji, z entuzjazmem podejmuje hasła głoszące chwałę Armii Radzieckiej.

Hasła KC WKP(b) to zwierciadło odbijające potęgę gospodarczą tego mocarstwa pokoju, mocarstwa torującego drogę ludzkości do lepszej przyszłości. W hasłach wzywających pracowników wszystkich gałęzi gospodarki narodowej do zwiększenia wydajności pracy, obniżenia kosztów produkcji, zastosowania nowych, lepszych metod pracy zawarta jest treść życia narodów ZSRR.

Wyniki wykonania planu gospodarczego za III kwartał roku bieżącego świadczą, że wskazania wielkiej partii Lenina — Stalina są wcielane w życie przez narody ZSRR. Wzrost globalnej produkcji przemysłu ZSRR o 15 proc. w porównaniu z III kwartałem roku 1950, wzrost wydajności pracy o 9 proc., obniżenie kosztów własnych produkcji o 9 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, wypełnienie i przekroczenie przez kołchozy i sowchozy planów, wzmocnienie materialno - technicznej bazy radzieckiego rolnictwa, niezwykle pomyślny wzrost pogłowia rogacizny i nierogacizny — wszystko to świadczy o stałym, równym, pewnym tętnie pracy miast i wsi w ZSRR. Ta harmonijność wzrostu produkcji miasta i wsi radzieckiej zbliża narody radzieckie do celu ich walki — do komunizmu.

Sukcesy gospodarcze ZSRR witane są z entuzjazmem przez całą postępową, miłującą pokój ludzkość. Sukcesy te bowiem wskazują drogę ludzkości i są wzmocnieniem sił obozu pokoju.

Nowe zwycięstwo narodu budującego komunizm

Plan produkcji przemysłowej i rolnej w ZSRR wykonany został w III kwartale z nadwyżką

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego

MOSKWA (PAP). — Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR ogłosił komunikat o wykonaniu Państwowego Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR na III kwartał 1951 roku. Komunikat przytacza następujące dane, obrazujące rozwój przemysłu i rolnictwa oraz wzrost obrotu towarowego w III kwartale br.:

I. Wykonanie planu produkcji przemysłowej

Kwartalny plan globalnej produkcji przemysłowej wykonany został w 103 procentach. Poszczególne ministerstwa wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej w sposób następujący:

Ministerstwo Hutnictwa Żelaza	— 105 proc.
Ministerstwo Hutnictwa Metali Nieżelaznych	— 101 proc.
Ministerstwo Przemysłu Węglowego	— 100,4 proc.
Ministerstwo Przemysłu Naftowego	— 103 proc.
Ministerstwo Elektrowni	— 102 proc.
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	— 103 proc.
Ministerstwo Przemysłu Elektrotechnicznego	— 101 proc.
Ministerstwo Przemysłu Środków Łączności	— 99,8 proc.
Ministerstwo Budowy Maszyn Ciężkich	— 99 proc.
Ministerstwo Przemysłu Samochodowego i Traktorowego	— 97 proc.
Ministerstwo Budowy Obrabiarek	— 99 proc.
Ministerstwo Budowy Maszyn i Przyrządów	— 105,5 proc.
Ministerstwo Budowy Maszyn Budowlanych i Drogowych	— 106 proc.
Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych	— 97 proc.
Ministerstwo Budowy Maszyn Rolniczych	— 102 proc.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Rząd szwedzki łamie prawo międzynarodowe i otacza opieką przestępców

Ponowny protest Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP

WARSZAWA (PAP). — Na notę polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 8. 10. 1951 r. w sprawie incydentu na polskim statku „Wieluń", szwedzkie Ministerstwo Spraw Zagranicznych udzieliło notą z dnia 17. 10. 1951 r. odpowiedzi, z której między innymi wynika, co następuje:

Po powołaniu się na zasady prawa morskiego nota podaje, że policja szwedzka powiadomiona została przez niejaką Demańską, że marynarz z S-S „Wieluń" został zamknięty na pokładzie tego statku, z którego chciał zbiec celem uniknięcia prześladowań ze strony władz polskich. Ponadto celnicy, którzy zrewidowali statek, donieśli policji, że Kulka zamknięty jest w kabinie i został pobity. Z tego też powodu policja udała się na statek. Badania, które policja przeprowadziła „nie dostarczyły dowodów, które byłyby w sprzeczności z uprzednio wysuniętymi podejrzeniami".

Po stwierdzeniu, że doniesienia o pobiciu Kulki nie odpowiadały prawdzie, nota podaje, że Kulka „szeptem" tak, aby go nie usłyszeli obecni przy przesłuchaniu przez policję szwedzką członkowie załogi, prosił policjantów o prawo azylu w Szwecji, po czym nota stwierdza, że sposób zachowania się policji szwedzkiej był rzekomo usprawiedliwiony.

W odpowiedzi na powyższą notę szwedzkiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało dnia 25. 10. 1951 r. poselstwu szwedzkiemu w Warszawie notę, w której m. in. czytamy:

W nocie swej z dnia 17. 10. 1951 r. szwedzkie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zmuszone było potwierdzić, że zarzut o rzekomym pobiciu marynarza Stanisława Kulki był zupełnie gołosłowny. Mimo to nota usiłuje w sposób sztuczny i zupełnie nieprzekonywający usprawiedliwić bezprawną i brutalną akcję policji szwedzkiej.

Szwedzkie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, wbrew wszelkiej logice, zamiast samemu przeprowadzić dowód prawdziwości swoich twierdzeń, przerzuca na dowództwo statku obowiązek udowodnienia oko-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Po dwumiesięcznej przerwie

Rokowania o rozejm w Korei zostały wznowione

PEKIN (PAP).— Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 25 października o godz. 11 wznowione zostały w miejscowości Panmundżon rokowania w sprawie rozejmu w Korei.

Na porannym posiedzeniu generał Nam Ir zaproponował utworzenie stałej mieszanej komisji oficerów łącznikowych obu stron, która by czuwała nad przestrzeganiem porozumienia w sprawie bezpieczeństwa terenu rokowań.

Delegacja amerykańska wyraziła zgodę na utworzenie mieszanej komisji oficerów łącznikowych.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad sprawą ustalenia wojskowej linii demarkacyjnej.

Aby przyspieszyć postęp rokowań obie strony zgodziły się przekazać specjalnej podkomisji sprawę ustalenia wojskowej linii demarkacyjnej i utworzenia strefy zdemilitaryzowanej.

O godz. 14 zebrała się podkomisja dla omówienia sprawy ustalenia wojskowej linii demarkacyjnej i utworzenia strefy zdemilitaryzowanej.

Sejm Ustawodawczy RP zbierze się na sesję jesienną 30 października

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zarządzeniem z dnia 25 października 1951 r. zwołał Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję jesienną w dniu 30 października 1951 r.

Marszałek Sejmu wyznaczył posiedzenie Sejmu Ustawodawczego na wtorek, dnia 30 października 1951 r., o godz. 10.

Przed pomnikiem Lenina w Poroninie



W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej delegacje urzędów i organizacji Zakopanego złożyły wieńce i kwiaty pod pomnikiem Lenina w Poroninie.

CAF — fot. Werner.

Pół roku więzienia za sabotowanie akcji planowego skupu ziemniaków

Wczoraj przed **Sądem Powiatowym w Piotrkowie** odbyła się rozprawa przeciwko **Janowi Kondejewskiemu ze Stanisławowa, gm. Golesze,** oskarżonemu o przestępstwo z art. 15 dekretu o zabezpieczeniu dostaw ziemniaków dla miast.

Jan Kondejewski, średniorolny chłop, utrzymywał bliskie stosunki z kułakami, stając się powolnym narzędziem ich antyludowej działalności. Toteż gdy kułacy ci postanowili przeciwdziałać realizacji planu skupu ziemniaków, Kondejewski za ich namową wystąpił wrogo na zebraniu gromadzkim.

Wypiwszy uprzednio dla animuszu wódki, Kondejewski usiłował przeszkodzić w zebraniu, a gdy omawiano plany dostaw ziemniaków dla poszczególnych gospodarzy i wymieniono również jego nazwisko, począł bić pięścią w stół, używać wulgarnych wyrażeń, twierdząc, że nie odsprzeda państwu ani jednego kwintala ziemniaków, a wreszcie — że gdyby ktoś do niego przyszedł w sprawie ziemniaków, on będzie rąbał każdego siekierą itp.

Sąd, piętnując wrogie ustosunkowanie się Kondejewskiego do tak ważnej akcji jaką jest planowy skup ziemniaków, mający na celu zabezpieczenie zaopatrzenia mas pracujących — skazał oskarżonego na pół roku więzienia.

Na cześć 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji

Prządki ZPB im. Kunickiego realizują Czyn Październikowy

ZPB IM. KUNICKIEGO

Dzięki podjętym zobowiązaniom pięć prządek z przędzalni średnioprzędnej wykonało już plan roczny. Wśród nich znajduje się Janina Gątkowska, która obrany poprzednio termin skróciła o 13 dni. Trzydzieści pięć prządek zrealizowało do dnia 20 października podjęte zobowiązania w 110 proc., a piętnaście tkaczek w 81 proc.

ZPB. IM. ARMII LUDOWEJ

Jak podaje tow. Bolesław Czarnecki, wykończalnia w oddziale Centrala w ZPB im. Armii Ludowej wykonała przed terminem i z nadwyżką swe zobowiązania dając do dnia 23 października 75 tysięcy metrów gotowych tkanin ponad plan, zamiast przewidzianych 62 tys. metrów. Wyniki te w dużej mierze zawdzięcza zespół niezwykle ofiarnej pracy kierownika Antoniego Barańskiego oraz troskliwej pomocy ze strony organizacji partyjnej.

ZPB IM. DUBOIS

Prządka Leokadia Owczarek w Czynie Październikowym postanowiła plan roczny wykonać do 20 grudnia. Podobne zobowiązanie podjęły Jadwiga Kula i Maria Pietruszka.

ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO

W Czynie Październikowym — pisze tow. Stefan Szurmak — wysunęło się na czoło wiele nowych zespołów produkcyjnych. Szczególnie wyróżniła się brygada z taśmy nr 35 pod kierownictwem Antoniny Barasińskiej, która znacznie przekroczyła podjęte zobowiązanie, osiągając 160,9 proc. planu. Na wyróżnienie zasługuje również taśma nr 76 (Wandy Kijewskiej) oraz zespół Alicji Klimorowskiej. Pomimo przejściowych trudności, związanych z brakiem nitów i sprzączek, niewątpliwie wszystkie zobowiązania, tak indywidualne jak i zespołowe, zostaną w pełni wykonane.

CENTRALA JAJCZARSKO-DROBIARSKA

Zgodnie z powziętym zobowiązaniem załoga Centrali Jajczarsko-Drobiarskiej pomogła spółdzielni produkcyjnej Adamów Nowy w wykopkach kartofli, poświęcając na ten cel niedzielę. Wykopano około 2 ha ziemniaków. W pracy tej wyróżnili się tow. tow. Lewandowski, Sąciński, Subczyńska oraz ob. Laszczyk.

Wybory powszechne w W. Brytanii

LONDYN (PAP). — W dniu 25 października odbyły się w Wielkiej Brytanii wybory powszechne do Izby Gmin.

Ostateczne wyniki będą ogłoszone w sobotę

Nie osłabiać walki o skup ziemniaków

Z całego kraju nadchodzą meldunki wskazujące, że szerokie masy chłopskie dostarczają coraz więcej ziemniaków na punkty skupu. Wypełniając swój patriotyczny obowiązek wobec państwa zadają one poważny cios machinacjom kułaków, usiłującym wyzyskać posuchę, która nawiedziła pewne obszary naszego kraju, dla swoich spekulanckich celów i dla dezorganizowania rynku.

Ogłoszona niespełna dwa tygodnie temu uchwała rządu w sprawie zabezpieczenia dostaw ziemniaków dla miast sprawiedliwie rozkłada na poszczególne tereny i poszczególnych chłopów obowiązkowe dostawy, które stanowią tylko niewielką stosunkowo część zbiorów oraz w niczym nie ograniczą sprzedaży na wolnym rynku pozostałych nadwyżek.

Po wydaniu dekretu chłopi wzmogli wybitnie dostawy ziemniaków i wzmagają je nieustannie.

Jednocześnie mamy nowy przykład, jak układają się stosunki gospodarcze między państwami obozu pokoju, które udzielają sobie wzajemnej pomocy nie uwarunkowanej żadnymi zobowiązaniami naruszającymi suwerenność którejkolwiek ze stron.

Gdy nas było stać na to, by nieść pomoc Niemieckiej Republice Demokratycznej w okresie jej powstania, gdy miała ona poważne trudności żywnościowe — dawaliśmy taką pomoc w postaci eksportu niektórych artykułów rolniczych. Teraz NRD, nasz sojusznik, przez dostarczenie kartofli pomaga nam z kolei wyjść szybciej z naszych trudności.

W rezultacie państwo ma już obecnie w dyspozycji ilość ziemniaków, zapewniającą w zasadzie zaopatrzenie podstawowych ośrodków robotniczych takich jak Warszawa, Śląsk, Łódź.

Osiągnięcia akcji ziemniaczanej nie upoważniają jednak w żadnym wypadku do osłabienia pracy nad dalszym sprawnym przebiegiem skupu ziemniaków na wsi. Plan skupu musi być wykonany przez wszystkie powiaty, gminy, gromady, wszystkich chłopów. Trzeba pamiętać, że dotychczasowe osiągnięcia uzyskaliśmy w wyniku uaktywnienia i ubojowienia całego aktywu wiejskiego, szerokiej pracy politycznej, intensywnej walki o wyrwanie wahających się średniaków spod wpływu kułaka.

Ten styl pracy, stan mobilizacji musi być utrzymany, utrwalany i pogłębiany. Jest to tym bardziej konieczne, że nie wszędzie jeszcze on istnieje, że istnieją poważne, a niczym nieuzasadnione dysproporcje pomiędzy poszczególnymi województwami, powiatami, a nawet poszczególnymi gminami i gromadami. Nie wszędzie w dostatecznym stopniu demaskuje się i izoluje kułaków, którzy usiłują sabotować wykonanie obowiązków wobec państwa.

Nie zawsze na wysokości zadania stoi samopomocowy aparat skupu.

Wszystkie te przeszkody, utrudniające pełne wykonanie planu skupu, muszą być natychmiast usunięte.

Coraz bliższy jest okres mrozów. Czas do wypełnienia wszystkich zadań wypływających z akcji zaopatrzenia miast w ziemniaki jest stosunkowo krótki i dlatego należy jeszcze bardziej wzmóc akcję skupu oraz troskliwie zabezpieczać zmagazynowane i oczekujące na transport ziemniaki.

Podciągając swoją pracę do poziomu najlepiej pracujących, nasze organizacje partyjne, współdziałając z ZSL, kierując operatywnie całym aktywem wiejskim, zapewnią nie tylko planowe dostawy ziemniaków do miast, lecz również dostawę zboża, kontraktację i dostawę żywca oraz wykonanie zobowiązań finansowych wobec państwa. Przyczyni się to do dalszego umocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego i wypełnienia przez wieś pracującą wszystkich wypływających z tego sojuszu zobowiązań.

Wieś spełnia swój obywatelski obowiązek

Gromada Marianów pierwsza w powiecie

Chłopi gromady Marianów w gminie Mroga Dolna jako pierwsi w powiecie brzezińskim wykonali roczny plan skupu zboża i sprzedali państwu wyznaczone dla gromady ziemniaki oraz uregulowali należności podatkowe.

Spółdzielcy przodują

Spółdzielnia produkcyjna w Grochowie w pow. kutnowskim wypełniła już swój obowiązek wobec państwa, wykonując roczny plan sprzedaży zboża z nadwyżką. Spółdzielnia jako pierwsza w okolicy zrealizowała plan sprzedaży ziemniaków przekraczając go o 10.000 kg.

Wypełnił swe obowiązki

Jan Wójcik, posiadający 6-hektarowe gospodarstwo w gromadzie Miechowice w pow. skierniewickim jako pierwszy we wsi wypełnił swe zobowiązanie wobec państwa odnośnie sprzedaży zboża i ziemniaków oraz wpłaty podatku gruntowego.

Patriotyczna postawa robotników PGR

Robotnicy PGR, zespołu Rogów, w powiecie brzezińskim, sprzedali państwu 72 kwintale ziemniaków, mimo, że nie są oni objęci akcją planowego skupu kartofli. Zobowiązali się oni sprzedać jeszcze dodatkowych 200 kwintali ziemniaków.

Dla wrogów nie ma miejsca w GS

Świętnicki, prezes Zarządu Gminnej Spółdzielni w Łaznowskiej Woli, w pow. brzezińskim, został usunięty z tego stanowiska za wrogą działalność w akcji planowego skupu zboża i ziemniaków.

NRD prowadzi politykę pokoju i przyjaźni między narodami

Przemówienie prezydenta Piecka na manifestacji w Pradze

PRAGA (PAP) — Jak podaje Agencja CTK, w Pałacu Przemysłowym w Pradze odbyła się w środę potężna manifestacja przyjaźni między narodami Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W manifestacji wzięli również udział prezydent NRD, Wilhelm Pieck oraz członkowie delegacji rządowej NRD.

Po zagajeniu zebrania przez sekretarza generalnego Centralnego Komitetu Akcji Frontu Narodowego, dr Oldricha Johna, przemówienie wygłosił prezydent Wilhelm Pieck, podkreślając na wstępie, że zaproszenie delegacji NRD do Czechosłowacji przyjęte zostało jako wyraz zaufania Republiki Czechosłowackiej do miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Prezydent Pieck omówił następnie po krótce sytuację ekonomiczną i polityczną w NRD, podkreślając, że w Niemieckiej Republice Demokratycznej realizowana jest konsekwentnie uchwała konferencji poczdamskiej w sprawie demokratycznego i pokojowego rozwoju Niemiec. Zachodnie mocarstwa okupacyjne skierowały natomiast Niemcy Zachodnie na drogę remilitaryzacji i przygotowań do nowej wojny.

Podżegacze wojenni — oświadczył prezydent Pieck — głoszą nienawiść do Polaków i Czechów, do Rosjan i Chińczyków. Głoszą oni ponownie przeklętą ideologię hitlerowską o wyższości narodu niemieckiego nad pozostałymi narodami. Przeciwstawienie się tej podburzającej propagandzie jest naczelnym obowiązkiem wszystkich niemieckich obrońców pokoju. W ciągu dwóch lat swego istnienia Niemiecka Republika Demokratyczna stworzyła warunki umożliwiające nawiązanie nowych, przyjaznych stosunków z sąsiednimi narodami. Granica na Odrze i Nysie jest dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej ostateczną granicą pokoju.

Cytując słowa Generalissimusa Stalina, że utworzenie NRD stało się punktem zwrotnym w dziejach Europy, prezydent Pieck oświadczył:

NRD stała się silnym magnesem dla wszystkich uczciwych, miłujących pokój, twórczych sił naszego narodu, albowiem jest ona widomym świadectwem, że pokojowa praca oraz szczere i przyjazne stosunki ze wszystkimi sąsiednimi narodami są jedyną przesłanką dobrobytu narodu niemieckiego.

Prezydent Pieck wyraził w zakończeniu życzenie, aby przyjacielska wizyta w Pradze delegacji NRD przyczyniła się do umocnienia i rozszerzenia serdecznych stosunków między Republiką Czechosłowacką i Niemiecką Republiką Demokratyczną. Między narodami obu krajów, zjednoczonymi w obozie pokoju — stwierdził mówca — nie mogą już powstać żadne konflikty.

Pierwsze transporty ziemniaków z NRD przybyły do Polski

WARSZAWA (PAP) — W Niemieckiej Republice Demokratycznej załadowano już 29.000 ton ziemniaków przeznaczonych dla Polski. Znaczna część załadowanych transportów przybyła już do Polski.

Specjaliści - rzeczoznawcy stwierdzają wyborowy gatunek importowanych z NRD ziemniaków. Ziemniaki są wysokiej jakości — zupełnie bez odpadu.

Przewiduje się, że całość bieżących dostaw z NRD, zakończona będzie w okresie 7 — 12 listopada br.

Delegacja Światowej Rady Pokoju w Genewie

GENEWA (PAP). — Dnia 23 bm. delegacja Światowej Rady Pokoju w składzie przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, Joliot-Curie, członków Rady: Eugenie Cotton, b. ministra Yvesa Farge, prof. Infelda i Bonnarda, odwiedziła Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie.

Serdeczne powitanie sportowców radzieckich w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 25 bm. przybyli do Polski piłkarze wicemistrzowskiej drużyny ZSRR — Dynamo (Tbilisi). Na stacji granicznej w Terespolu sportowców radzieckich witali przedstawiciele GKKF oraz miejscowa młodzież i sportowcy.

W Warszawie sportowców radzieckich serdecznie powitali: wiceprzew. Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — A. Minecki i z-ca przew. sekcji piłkarskiej GKKF — inż. Przeworski oraz wiceprzewodniczący CRZZ — A. Burski, przedstawiciele Zarządu Głównego TPPR i zrzeszeń sportowych.

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego

(Dokończenie ze str. 1)

Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR	— 102	proc.
Ministerstwo Przemysłu Leśnego ZSRR	— 90	proc.
Ministerstwo Przemysłu Papierniczego i Drzewnego	— 103	proc.
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego ZSRR	— 103	proc.
Ministerstwo Przemysłu Rybnego ZSRR	— 104	proc.
Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego ZSRR	— 102	proc.
Ministerstwo Przemysłu Spożywczego ZSRR	— 109	proc.
Ministerstwo Uprawy Bawełny ZSRR	— 83	proc.
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Ministerstwa Komunikacji	— 101	proc.
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Ministerstwa Ochrony Zdrowia ZSRR	— 104	proc.
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Ministerstwa Kinematografii ZSRR	— 107	proc.
Ministerstwa Przemysłu Miejscowego i Ministerstwa Miejscowego Przemysłu Opałowego Republik Związkowych	— 107	proc.
Spółdzielczość Rzemieślnicza	— 107	proc.

Globalna produkcja przemysłu radzieckiego w III kwartale 1951 roku wzrosła w porównaniu z III kwartałem 1950 r. o 15 procent.

Wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła w III kwartale 1951 r. w porównaniu z III kwartałem 1950 r. o 9 procent.

Ustalone w Narodowym Planie Gospodarczym zadanie na III kwartał 1951 r. w zakresie zmniejszenia kosztów własnych produkcji przemysłowej zostało wykonane z nadwyżką. Koszty własne produkcji przemysłowej spadły w porównaniu z rokiem ubiegłym o 9 procent.

II. Rolnictwo

W kołchozach i sowchozach zbiory pomyślnie dobiegają końca. Siew upraw ozimych przeprowadzony został jesienią br. w krótszym terminie oraz na wyższym poziomie agrotechnicznym. Obszar zasiewu zbóż ozimych jest większy niż w roku ubiegłym, przy czym znacznie wzrosła powierzchnia zasiewu pszenicy.

W roku bieżącym uległa dalszemu umocnieniu baza materialno - techniczna rolnictwa oraz wzrósł poziom mechanizacji produkcji w kołchozach i sowchozach. Ośrodki maszynowo-traktorowe w ciągu ubiegłego okresu 1951 r. wykonały w kołchozach o 20 proc. więcej robót rolnych aniżeli w tym samym okresie 1950 r. W kołchozach sprzątnięto przy pomocy kombajnów o 32 procent więcej zbóż niż w roku 1950.

Kołchozy i sowchozy osiągnęły dalszy wzrost pogłowia bydła. Pogłowie bydła, stanowiącego własność kołchozów wzrosło od 1 października 1950 r., do 1 października 1951 roku w sposób następujący: bydła rogatego — o 13 procent, w tym krów — o 18 procent, pogłowie trzody chlewnej — o 27 procent, owiec i kóz —o 7 procent oraz koni — o 9 procent. Ilość drobiu w kołchozach zwiększyła się o 11 procent.

Pogłowie bydła w sowchozach Ministerstwa Sowchozów ZSRR wzrosło w tym samym okresie jak następuje: bydła rogatego — o 15 procent, w tym krów również o 15 procent, pogłowie trzody chlewnej — o 16 procent, owiec i kóz — o 8 procent oraz koni — o 15 procent. Ilość drobiu w sowchozach wzrosła o 37 procent.

III. Wzrost obrotu towarowego

W III kwartale 1951 r. odbywał się dalszy rozwój handlu radzieckiego. Placówki handlu państwowego i spółdzielczego sprzedały ludności w cenach porównywalnych o 13 procent więcej towarów niż w III kwartale roku 1950. Sprzedaż mięsa wzrosła przy tym o 19 procent, wyrobów masarskich — o 14 procent, przetworów rybnych — o 11 procent, tłuszczów zwierzęcych i roślinnych — o 12 procent, mleka i nabiału — o 38 procent, serów — o 15 procent, cukru — o 33 procent, wyrobów cukierniczych — o 23 procent, tkanin bawełnianych — o 22 procent, tkanin jedwabnych — o 33 procent, wyrobów dziewiarskich — o 24 procent, wyrobów trykotażowych — o 20 procent, obuwia — o 10 procent, artykułów perfumeryjnych — o 20 procent, mebli — o 49 procent, odbiorników radiowych — o 55 procent, patefonów — o 22 procent, maszyn do szycia — o 33 procent, aparatów fotograficznych — o 30 proc., rowerów — o 2,3 raza. W III kwartale 1951 r. w porównaniu z III kwartałem 1950 r. wzrosła również ilość produktów rolnych sprzedanych ludności na rynkach, kołchozowych, przy czym najbardziej wzrosła sprzedaż mąki i słoniny, drobiu, jaj, owoców i miodu.

Demonstracje w Libanie i Syrii na znak solidarności z narodem egipskim

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS *donosi z Bejrutu:*

Dnia 23 bm. odbyły się w Libanie demonstracje na znak poparcia dla narodu egipskiego. W Bejrucie odbył się pochód studentów, którzy wyrażali swą solidarność z walką narodu egipskiego o niezależność.

W Syrii trwają *demonstracje protestacyjne przeciwko aktom imperialistów brytyjskich w Egipcie i na znak solidarności z narodem egipskim.*

* * *

LONDYN (PAP). — W depeszy z Kairu Agencja Reutera przytacza oświadczenie rzecznika brytyjskich sił zbrojnych, przebywających w strefie Kanału Sueskiego, że sytuacja w tej strefie „jest poważna i pogarsza się w dalszym ciągu".

Jak wynika z doniesień prasy, *kilkadziesiąt* tysięcy robotników egipskich, zatrudnionych dawniej przez Anglików, porzuciło już pracę.

W Port Saidzie zastrajkował cały egipski personel portowy, odmawiając obsługiwania okrętów wojennych i statków z flagą brytyjską.

Nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP

(Dokończenie ze str. 1)

liczności negatywnych, czyli — że jakiś fakt nie miał miejsca. Jest to jedyna w swoim rodzaju metoda — usiłuje bowiem nagiąć fakty tych podejrzeń. W ten sposób, szwedzkie MSZ dyskwalifikuje całą swoją argumentację zarówno z punktu widzenia logiki jak i prawa.

Niepoważne jest twierdzenie szwedzkiej noty, jakoby Kulka wobec przedstawicieli policji „szeptem" prosił o przeniesienie go na ląd. Jakże bowiem Kulka mógł złożyć takie oświadczenie, skoro wiadome jest, że nie zna zupełnie języka szwedzkiego i że w czasie rozmowy między nim a funkcjonariuszami policji szwedzkiej użyć musiano tłumaczy?

Nota szwedzka stwierdza na samym wstępie, że wkroczenie na obcy statek w porcie uzasadnione może być jedynie naruszeniem prawa lub zakłóceniem porządku w porcie. Ponieważ, jak wynika w sposób oczywisty nawet z twierdzeń omawianej noty, fakty takie na statku „Wieluń" nie miały miejsca, akcja policji szwedzkiej była bezprawna. Argumentacja zatem noty szwedzkiej potwierdza jedynie słuszność stanowiska rządu polskiego.

W dalszym ciągu noty rząd polski przypomina rządowi szwedzkiemu, o zasadach, które uznała i respektuje praktyka międzynarodowa. W roku 1928 instytut prawa międzynarodowego w swoim projekcie dotyczącym regulaminu morza przybrzeżnego wyraźnie stwierdził, że tylko zbrodnie i występki, których skutki wykraczają poza statek, poddane są jurysdykcji państwa przybrzeżnego (art. 7).

Rząd polski ze zdziwieniem zapoznał się z tą częścią noty szwedzkiej, która twierdzi, jakoby rząd szwedzki nie był obowiązany do odstawienia na statek marynarza Kulki — a w szczególności z dziwaczną tezą, jakoby zasada odstawiania na statek zbiegłych marynarzy była sprzeczną z zasadą „ochrony pracowników". Rząd szwedzki widocznie dopiero niedawno odkrył tę zasadę, gdyż nie zastosował jej, jak wiadomo, w wypadku marynarza polskiego Miśkiewicza, o którym wspominała nota polska z dnia 8 października br.

Odnośnie usiłowań zakwalifikowania marynarza Kulki jako uchodźcy politycznego rząd polski odrzuca tego rodzaju argument. Koncepcja, że Kulka miał być uchodźcą politycznym narodziła się w umysłach policji szwedzkiej i została Kulce, jak wykazuje protokólarny przebieg rozmowy na statku, wyraźnie narzucona.

Rząd polski podtrzymuje swoje stanowisko, że władze szwedzkie zachęcają awanturników i zwykłych przestępców kryminalnych do podszywania się pod miano uchodźców politycznych, wypaczając tym samym pojęcie azylu politycznego, który ma tak wzniosłe tradycje historyczne.

W świetle tego, co zostało powyżej powiedziane, rząd polski ocenić musi incydent na S-S „Wieluń" jako jeden z szeregu zmierzających do zakłócenia przez zainteresowane w tym czynniki dobrosąsiedzkich stosunków polsko-szwedzkich.

Rząd polski ponawia swój protest wyrażony w nocie z dnia 8 października br. przeciwko aktom bezprawia, naruszającym zasadę wolności żeglugi, zasady prawa międzynarodowego i będącym poważnym naruszeniem praw Polski.

Rząd polski podtrzymuje swoje żądanie surowego ukarania winnych, udzielenia pełnej satysfakcji kapitanowi i załodze statku S-S „Wieluń" zaspokojenia wszystkich powstałych w wyniku zajścia szkód oraz podjęcia wobec marynarza Stanisława Kulki kroków przewidzianych w stosunku do zbiegłych marynarzy.

Sprostowanie

Do artykułu pt.: „Wieś jest zainteresowana w zaspokojeniu zwiększonego zapotrzebowania miast", zamieszczonego w „Głosie Robotniczym", z dnia 25 bm., wkradł się błąd do śródtytułu, który powinien brzmieć: Zabezpieczyć potrzeby ludności nierolniczej.

ZSRR—potężne mocarstwo socjalistyczne

Kaukaz - kraina wolnych ludów

W południowo-zachodniej, europejskiej części Związku Radzieckiego, między morzami Czarnym i Azowskim na zachodzie a Morzem Kaspijskim na wschodzie, leży jedna z najbogatszych dzielnic ZSRR — Kaukaz. Gdy spojrzymy na mapę, to zobaczymy, że Kaukaz jest przecięty gromadzącymi się w kierunku południowym olbrzymimi górami, tworzącymi główne pasmo gór kaukaskich.

Pociąg, zdążający z Moskwy na daleki Kaukaz, mija znane, wielkie, przemysłowe miasto — Rostów nad Donem, pasażerowie nie odchodzą już od okien, zachwyceni niecodziennym, jedynym w swoim rodzaju widokiem. Pociąg szybko mknie przez żyzne i urodzajne stepy, tworzące osobliwą bramę do wrót górzystego Kaukazu.

Z głównego pasma gór kaukaskich biorą swój początek dwie wielkie rzeki o bystrym prądzie górskim. Jedna z nich — **Kubań** — płynie w kierunku zachodnim, ku Morzu Azowskiemu, druga zaś, burzliwy i owiany nimbem poetyckich podań i legend — **Terek** — niesie swe wody na wschód, do Morza Kaspijskiego.

Część Kaukazu, leżąca na północ od pasma górskiego, nazywa się Północnym Kaukazem. Przedmurze jego stanowią stepy stawropolskie oraz Kubań. Zasadniczą cechą tego przedmurza, zwanego powszechnie Przedkaukaziem, jest pełny osobliwego piękna bezkres stepów. Pokrywa go ocean pszenicy i kukurydzy. Klimat jest tu kontynentalny, lato — upalne, krótkie zimy bywają nieraz bardzo mroźne. Na południu, prawie bezpośrednio u stóp potężnych gór głównego pasma kaukaskiego, znajdują się słynne uzdrowiska Północnego Kaukazu, z Kisłowodskiem i Piatigorskiem na czele, do których z całego Związku Radzieckiego przez okrągły rok zjeżdżają na odpoczynek i kurację setki tysięcy pracujących.

Na Kaukazie mieszka około 40 różnych narodowości. W północnej jego części, t. zw. Przedkaukaziu, znajdują się obwody: **krasnodarski, stawropolski** i, znany z pokładów nafty, **Groźnieński,** wchodzące w skład Federacji Rosyjskiej. Szereg narodowości kaukaskich zamieszkuje w autonomicznych okręgach, będących ośrodkami administracyjnymi oraz kulturalnymi danych narodów. W skład krasnodarskiego obwodu wchodzi Adygieński Okręg Autonomiczny (główne miasto — Majkop), w skład zaś obwodu stawropolskiego wchodzi Czerkieski Okręg Autonomiczny, stolicą którego jest malowniczo położone, górskie miasto — Czerkiesk.

W północnej części pasma kaukaskiego znajdują się autonomiczne republiki — Północno-Osetyń-



ska (gł. miasto — Dzaudżikau), Dagiestańska (stolica — Machaczkała) i Kabardyńska (stolica — miasto i znane uzdrowisko — Nalczyk). Wszystkie te republiki wchodzą w skład Rosyjskiej Federacji.

Najpotężniejszymi szczytami głównego pasma gór kaukaskich są: Elbrus (5.633 m. n. p. m.) i Kazbek (5.043 m. n. p.m.). Wysokość pozostałych szczytów nie przekracza przeciętnie 4.500 m. Góry kaukaskie są przeważnie pochodzenia wulkanicznego. Są dzikie i strome, o wiele mniej dostępne niż Alpy. Klimat, świat zwierzęcy i roślinny gór kaukaskich jest niesłychanie urozmaicony.

O ile zechcemy zagłębić się w góry od północnej strony stepów strawropolskich, to przekonamy się, że podnóża ich są prawie pozbawione lasu. Na wysokości 500 — 700 m. rosną gęste lasy liściaste, pełne dziczyzny i ptactwa. Klimat jest tu wilgotny, lecz mniej gorący niż w stepach. Na wysokości 1.500 m. lasy liściaste ustępują miejsca lasom iglastym. Na wysokości zaś 2.000 m. lasy znikają. Wśród stromych skał znajdują się gęsto pokryte wspaniałą trawą olbrzymie łąki, na których w ogromnej ilości pasą się górskie kozy i sarny. Podmuchy zimnego wiatru przenikają do szpiku kości. Często pada śnieg lub deszcz. Na większych wysokościach znikają już i łąki. Na ogromnych skałach i głazach rośnie tylko szary mech, a w jasnym błękicie nieba unoszą się władcy gór — potężne i dzikie orły kaukaskie. Dalej już leży iskrzący się w promieniach słońca wieczny śnieg...

Narody górskie mieszkają w rozrzuconych wśród gór, trudno dostępnych wioskach, zwanych „aułami". Despotyczne i zaborcze rządy carskie uważały je za narody na wpół dzikie, skazując ludy te na wieczną ciemnotę i niewolnictwo. Od chwili wybuchu Wielkiej Rewolucji Październikowej, narody Przedkaukazia i gór Północnego Kaukazu posiadają wszelkie warunki, zapewniające im, na równi z innymi narodami radzieckimi, wolność i prawo do rozwoju i kultury. W stolicach republik autonomicznych — Dagestańskiej, Północno - Osetyńskiej i Kabardyńskiej istnieją dziś średnie i wyższe uczelnie, teatry, konserwatoria, świetlice, kina... Wydaje się dużo utworów własnych pisarzy i poetów, pisanych w języku ojczystym. W przylepionych do skał „aułach" płonie światło elektryczne. Otworzono liczne szkoły, ambulatoria, przeprowadzono drogi i szosy górskie.

Bogactwa Północnego Kaukazu są olbrzymie. Są to przede wszystkim pokłady rzadkich i pożytecznych minerałów oraz nafty.

STANISŁAW POWOŁOCKI.

ŻYCIE PARTII

Bliżej spraw produkcji

Na plenarnym, rozszerzonym posiedzeniu Komitetu Dzielnicowego Ruda Pabianicka wielu towarzyszy nie zanalizowało gruntownie sytuacji, istniejącej w ich zakładach pracy. Większość wypowiedzi była deklaratywna, brak było krytycznego naświetlenia sprawy wykonania planów produkcyjnych. Mało mówiono o błędach, popełnianych przez nasze organizacje partyjne, ogniwa związkowe i administracyjne. Nie alarmowano o faktach biurokratycznego stosunku kierownictwa organizacji partyjnej i administracji do spraw produkcyjnych.

Plenum Komitetu Łódzkiego, ujawniając poważne niedomagania w pracy zakładowych organizacji partyjnych, jako jedną z głównych przyczyn wskazało fakt zbiurokratyzowania się aparatu partyjnego, związkowego i administracyjnego, kierowanie zza biurka, oderwanie od mas. Tak było i na terenie naszej dzielnicy, a w szczególności w Zakładach im. Armii Ludowej. Zakłady te od początku bieżącego roku nie wykonują planów produkcyjnych. Kierownictwo administracyjne zakładów wysuwało zawsze jedną i tę samą przyczynę — brak ludzi. Tymi nieistotnymi przyczynami dała się zasugerować i organizacja partyjna. Dopiero, kiedy po plenum KD zebraliśmy się w celu ustalenia właściwych przyczyn trudności, wyszły na jaw istotne powody, dla których zakłady nie wykonywały swych planów produkcyjnch.

Główną przyczyną był niewłaściwy styl pracy organizacji partyjnej. Można by go określić w kilku słowach: nieuaktywnianie członków partii, bezczynność grup partyjnych i agitatorów, brak kontroli wykonania uchwał, oderwanie od mas bezpartyjnych. Wynikał stąd brak troski o sprawy bytowe robotnika, o to, czy i jak wykonuje plany produkcyjne, brak zainteresowania higieną i bezpieczeństwem pracy.

Bardzo słabo przedstawia się sprawa wykonania baz w tkalni. Kierownictwo oddziału i oddziałowa organizacja partyjna zamiast zbadać przyczyny niewykonywania baz bezpośrednio przy krosnach, zwołać naradę z tkaczami i majstrami, stosowały zwyczaj odrywania tkaczy od pracy i codziennego wypytywania ich o przyczyny niskiej wydajności.

O braku kontroli świadczy fakt, że niektórzy majstrowie bagatelizują sobie swe obowiązki. Na partii tow. Brzózki stoi często po 6 krosien, a majstra nie można znaleźć na sali. Liberalny stosunek do członków partii powoduje, że i inni towarzysze, Frankowski, Wawrzyniak, Midera — majstrowie, pracują źle, wykazują niewłaściwy stosunek do pracy.

Kierownikiem tkalni jest członek partii, tow. Keller, kierownikiem referatu współzawodnictwa także towarzysz — Wybór. I oni to, zamiast wykazywać troskę o stosowanie nowych metod pracy, o wzrost produkcji, hamowali inicjatywę robotników. Nie chcieli bowiem organizować trójek tkackich w innych dniach, jak tylko pierwszego każdego miesiąca, ponieważ „byłyby trudności w obliczaniu".

Nie lepiej jest w przędzalni, która wykonuje plan w 90 proc. I tutaj mówi się o braku ludzi, nie widząc innych, istotnych przyczyn niewykonania planów. Prządki — Skóra, Rudka i wiele innych, widzą te przyczyny i mówią o nich kierownictwu. Oto na sali jest nieodpowiednia klimatyzacja, na maszynach — nieoczyszczone wałki itd. Majstrowie nie czuwają nad właściwymi obrotami maszyn.

Komitet zakładowy PZPR słabo pracuje z organizacjami oddziałowymi, nie wytyka im błędów, nie wskazuje właściwych metod pracy. Nie wychowuje aktywu partyjnego, który by bojowo przełamywał trudności i usuwał przyczyny zła. Grupy partyjne nie wykazują prawie żadnej działalności — stąd słabe powiązanie z załogą. Nie przestrzega się dyscypliny partyjnej, nie wyciąga się konsekwencji w stosunku do członków partii, którzy zaniedbują się w pracy partyjnej i zawodowej. Na skutek tego organizacja partyjna Zakładów im. Armii Ludowej zatraciła swój bojowy charakter.

Nie ulega wątpliwości, że winę za ten stan ponosi m. in. Komitet Dzielnicowy, który nie potrafił pobudzić organizacji partyjnej Zakładów im. Armii Ludowej do właściwej pracy. Trzeba, aby obecnie w oparciu o uchwały Plenum Komitetu Łódzkiego, z pomocą Komitetu Dzielnicowego, organizacja partyjna Zakładów im. Armii Ludowej stała się prawdziwym kierownikiem politycznym zakładu. Jest to niezbędny warunek wykonania planów produkcyjnych przez te zakłady.

W. KARAŚ
sekretarz KD Ruda Pabianicka

Nauka, która kształtuje nowe życie

Prof. dr Natalia Gąsiorowska
Laureat Nagrody Państwowej

W okresie 34 lat istnienia Związku Radzieckiego na jego terytorium dokonały się zaplanowane zgodnie z praktycznymi potrzebami i teoretycznymi możliwościami przeobrażenia, które zmieniły aż do podstaw życie państwa i społeczeństwa. W powszechny ten nurt dziejowy została wciągnięta także nauka radziecka.

Nauka w ZSRR zachowała bogate tradycje postępowe dawnej nauki rosyjskiej, głównie z XIX wieku. Ale stara nauka, słabo związana z życiem, pozbawiona opieki rządu, opierała się na indywidualnych, często na wysoką miarę, osiągnięciach pracowników naukowych. Nauka radziecka ma głęboko społeczny charakter kolektywny.

Dla zwycięskiej rewolucji nauka stawała się warunkiem utrwalenia zwycięstwa i dalszego rozwoju nowego porządku. W jak najszybszym tempie trzeba było wzmocnić twórczość kraju, zwiększyć i udoskonalić środki produkcji. Konieczne stawało się podniesienie ogólnego poziomu kultury całego narodu, przygotowanie do tego zadania kadr.

W zakresie nauk przyrodniczych, techniki, mogła się nauka radziecka oprzeć na osiągnięciach przedrewolucyjnych, na nauce światowej. W zakresie humanistyki wymagała głębokiej rewizji i przemiany teoria procesu dziejowego, tworzona przez dawną naukę w interesie szlachty i burżuazji. Powstawała nowa nauka ekonomii, prawa i historii.

Większość pracowników naukowych, przede wszystkim młodych, zrozumiała znaczenie przeobrażeń i perspektywy dla nowej nauki. Powstawały nowe, organizowane przez państwo instytuty badawcze, przygotowujące do nowych zadań, w nauce i nauczaniu kadry profesorów, nauczycieli, inżynierów. Przeobrażał się centralny ośrodek nauki, obchodząca w roku 1925 swoje 200-lecie Akademia Nauk, usiłując sprostać nowym zadaniom. Powstawał szereg filii Akademii w różnych krajach ZSRR.

Nauka radziecka obejmowała coraz większy zasięg zadań i pracowników. Stawała się narodową, dostępną dla wszystkich obywateli, posiadających odpowiednie zdolności i zamiłowania. Wzrastała szybko liczba pracowników naukowych pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Nauka, teoria radziecka mocno wiązała się z życiem, z jego potrzebami, praktyką, z gospodarstwem w służbie państwa socjalistycznego. Powstawały nowe formy pracy, przede wszystkim metoda pracy zbiorowej, zespołowej, pod kierunkiem wybitnych specjalistów.

Nauka radziecka odegrała pierwszorzędną rolę w procesie przeobrażania kraju rolniczego na przemysłowy, w wykonaniu planów pięcioletnich rządu. Pracownicy naukowi, idąc za wzorami gospodarczymi, podjęli metodę planowania w pracy badawczej, teoretycznej, zwalczając przyzwyczajenia i upodobania naukowców do pracy nieskoordynowanej, bezplanowej.

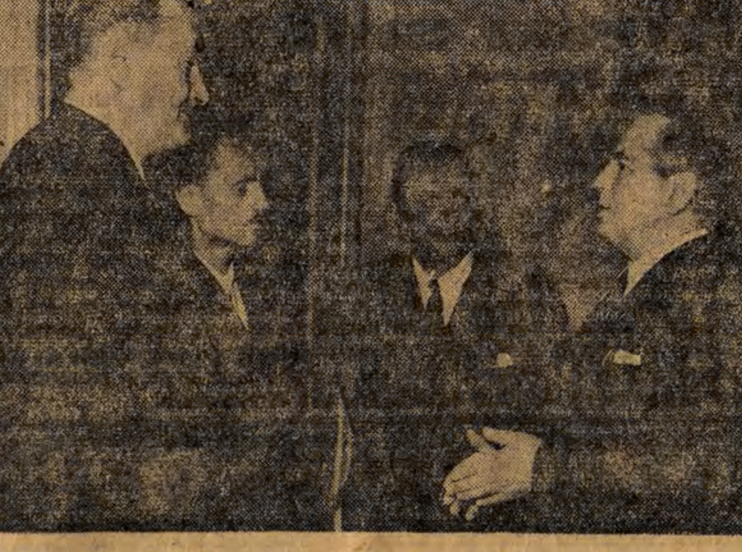
Obok zadań, bezpośrednio związanych z badaniem naukowym, wzmocnione zostały usiłowania w kierunku przygotowania kadr naukowych. Wzrastała liczba wyższych uczelni, zapełnianych przez setki tysięcy studiującej młodzieży różnych narodowiści Związku. Powstawała nowa książka naukowa, nowy podręcznik uniwersytecki, czasopiśmiennictwo naukowe. Zgromadziły pracowników naukowych różne zjazdy, konferencje, narady.

Wielkie przeobrażenia gospodarcze, techniczne, wychowanie ideologiczne społeczeństwa w ZSRR, zwycięstwo nad faszyzmem, powojenna odbudowa olbrzymiego kraju — stanowią dzieło w znacznym stopniu nauki radzieckiej. Uczeni radzieccy wzięli poważny udział w wielkich osiągnięciach naukowych całego świata, w dziele geniuszu ludzkiego, odkryciach, wynalazkach, które prowadzą do opanowania przyrody, wzbogacenia życia ludzkiego. Nauka radziecka przeobraża przyrodę i społeczeństwo, psychikę człowieka. Podstawą myślenia uczonego radzieckiego jest dialektyczny materializm, rozjaśniający umysł, rozwiewający mgły idealistyczne.

W Polsce Ludowej uwaga zwrócona jest na wielkie osiągnięcia Związku Radzieckiego, które powstały w wyniku prób, doświadczeń, natężonego wysiłku narodu radzieckiego. Polska korzysta z wzorów techniczno - naukowych radzieckich, postępu gospodarczego, z konkretnej pomocy w wykonaniu Planu 6-letniego, budowy podstaw socjalizmu, korzysta również z długoletnich doświadczeń natury kulturalnej w zakresie badań naukowych, opartych na nowych podstawach akcji przygotowania kadr pracowników naukowych, rozpowszechniania wiedzy i oświaty.

Pogłębiająca się przyjaźń Polski Ludowej i Związku Radzieckiego, znajduje wyraz nie tylko w solidarnym współdziałaniu na terenie międzynarodowym w obronie pokoju, co w chwili obecnej wysuwa się na plan pierwszy i przykuwa naszą uwagę, ale również we wzajemnym zainteresowaniu życiem wewnętrznym obu narodów w dziedzinie gospodarstwa, w zakresie kultury. To zainteresowanie wywołuje dążenie stale wzrastające do bliższego poznania aktualnego stanu rzeczy, tendencji rozwojowych, wytyczonego kierunku na przyszłość nauki radzieckiej, jej racjonalnych, przemyślanych metod i wspaniałych osiągnięć.

Z pobytu radzieckich uczonych w Warszawie



W Pałacu Staszica w Warszawie odbyło się spotkanie uczonych radzieckich z uczonymi polskimi, członkami Komisji Organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk.
Na zdjęciu: członek Akademii Nauk ZSRR, wybitny specjalista w dziedzinie techniki, prof. E. Czudakow, w rozmowie z prof. Kuratowskim, prof. Michajłowem oraz z dr. Petrusewiczem.
CAF fot. Baranowski

Usuńmy braki — hamujące wykonanie zobowiązań

Realizacja zobowiązań w ZPB im. Waltera przebiega na ogół sprawnie. **Przoduje przędzalnia średnioprzędna, której kierownik, Mieczysław Adamczyk, zajął się szczerze usprawnieniem organizacji pracy, w czym pomagają mu majstrowie i salowi. Tak więc dzięki właściwej współpracy z kierownikiem załoga może uzyskiwać coraz lepsze wyniki, realizując w dniu 20 bm. 150 procent planu. Zadowalająco przedstawia się również sytuacja w przędzalni odpadkowej, która wyrabia 120 proc. planu.**

* * *

Nie wszędzie jednak wypełnianie zobowiązań kształtuje się tak pomyślnie. Np. **w oddziale tkalni spośród 15 zespołów tkackich zaledwie jeden zespół, majstra ob. Madeja, wykonuje ilościowo i jakościowo swe zobowiązanie.** Natomiast zespół majstra ob. Stasiaka nie może podołać swym zadaniom, jeśli chodzi o plan ilościowy, choć pod względem jakości przekracza swe zobowiązanie, osiągając 42 proc. primy. Przyczyną tego niedociągnięcia była niedostateczna dostawa osnów w początkach października. „Mimo jednak pewnych trudności — oświadcza ob. Stasiak — dołożymy starań, aby plan nadrobić. Mam na oddziale takie dzielne pracownice, jak ZMP-ówki **Jakubowska i Zdziebłowska**, pracujące na szerokich krosnach. Druga „dwójka" — **to Kubiak i Białkowska**, które też podniosły swą wydajność".

* * *

Zespół ob. **Pawełka** w składzie **Kazimiera Bantal, Halina Sobczak i Helena Łaruchiewicz**, wykonuje już 101 proc. bazy. Natomiast zespół **ob. Andrzejki z Cecylią Szymczak, Iwoną Knefel i Janiną Statkiewicz**, niestety, nie wyrabia swej bazy, choć niedawno jeszcze wykonywała ponad 100 proc. Tkaczki skarżą się, że osnowy mają dużą ilość pęków, co powoduje często wielonitkowe zrywy oraz gniazda.

Przeglądając przędzę Nr 28, którą otrzymujemy z ZPB im. 1 Maja stwierdzić trzeba, że istotnie posiada ona wiele pęków długości od 3 do 10 cm. Już nieraz reklamowaliśmy w tej sprawie, została nawet wydelegowana komisja, która stwierdziła ten brak. Niestety, jednak jakość przędzy nie ulega poprawie. **Załoga nasza gorąco apeluje do kierownictwa i towarzyszy z ZPB im. 1 Maja, aby zwrócili szczególną uwagę na jakość przędzy Nr 28, gdyż w ten sposób zostanie nam umożliwione pełne wykonanie zobowiązań październikowych, co jest przecież celem całej łódzkiej klasy robotniczej.**

* * *

Sporo kłopotów mają nasze tkaczki na „szóstkach". Pracują one wydajnie i wytrwale, lecz wciąż napotykają na trudności z maszynami, gdyż krosna są zaniedbywane, zwłaszcza przez majstrów ob. ob. Picza i Kołatkę. Np. w dniu 19 października ob. Makowska przez 4 godziny nie mogła pracować na krośnie, gdyż nie miał go kto zreperować. Dopiero, gdy zwróciła się do kierownika ob Bronowskiego, majster ob. Kołatka, zajął się naprawą. Wobec opieszałej konserwacji krosien partie Picza i Kołatki nie są w stanie wyrobić ani planu ilościowego, ani jakościowego. Już wielki czas, aby majstrowie ci zarzucili swój lekceważący stosunek do pracy.

* * *

Wielu naszych tkaczy wysunęło się w Czynie Październikowym na przodujące miejsca. **Patura** na sześciu krosnach wyrabia przeciętnie od 102 do 105 proc., **Kacprzak, Szymańska, Burzyńska** i **Kliber** — po 130 proc., **Szor, Matusiak, Miłaszewska** i **Zieliński** — po 140 procent, **Bilska** na „czwórkach" — 110 proc., a **Dobrzańska** — 113 proc. Natomiast ZMP-owiec **Henryk Adamczyk**, który realizuje już zadania trzeciego roku Sześciolatki, osiąga przeciętnie 130 procent.

Zapał i wysiłek załogi muszą być połączone ze stałą i systematyczną troską o należytą konserwację maszyn, dostarczanie surowca dobrej jakości oraz sprawne usuwanie wszelkich dostrzeżonych braków. Wspólnym wysiłkiem kierownictwa i całej załogi zdołamy w pełni i przed terminem wykonać Czyn Październikowy.

ROMAN ZAWIERUCHA
ZPB im. Waltera

Chłopi z Antoniewa dzielą się z załogą ZPB im. Dzierżyńskiego swymi osiągnięciami

Pierwsi w powiecie

Nowacki skierował swe kroki do sołtysa. Chciał jeszcze raz pogadać z nim o wielkim wydarzeniu. Przecież to jego gromada — pierwsza w gminie Lubianków, pierwsza w powiecie łowickim — wykonała w stu procentach swe zobowiązania wobec państwa: w spłacie podatku, w skupie zboża i ziemniaków.

W życiu Nowackiego, 65-letniego staruszka, niewiele było takich radosnych chwil. Życie parobka na pańskim folwarku nie było słodkie. A dziś, świadomość, że państwo ludowe postawiło przed jego gromadą zadanie, że oni, chłopi z Antoniewa, to zadanie wypełnili z honorem — napawała jego serce dumą.

W chacie sołtysa zastał już Florczyńskiego, Kowalczyka, wdowę Okraskową i innych, którzy przyszli również pogadać o radosnym wydarzeniu.

Aż tu Okraskowa zwróciła się do siedzących chłopów, oświadczając:
— My sobie tu tak z sołtysową wspominamy o tych robotnikach z łódzkich fabryk, co do nas latem przyjeżdżali, co obchodzili z nami nasze święto — dożynki. A jakbyśmy tak napisali do nich list, że my też, jak oni w fabryce, wykonujemy plany państwowe?

Siedzący wokół stołu i na ławie chłopi popatrzyli z uznaniem na Okraskową.

— A jakże!... Można... — Trzeba — padały głosy.

Napiszemy, że wpłaciliśmy w 100 procentach podatek — powiedziała Okraskowa — żeby państwo miało za co budować... Że odstawiliśmy zboże na chleb dla robotników — dodał Florczyński. — Napiszemy, że odstawiliśmy przed terminem ziemniaki dla miast — dorzucił Kowalczyk.

...Dodajcie, że jesteśmy pierwsi w gminie... i w powiecie... że oddaliśmy z chęcią i z serca... że z naszej wsi wyjechali ludzie na stałe do miasta i również pracują w fabrykach, że cała młodzież pracuje i kształci się w mieście... że nie ma u nas niepotrzebnych rąk i niepotrzebnych ludzi, jak przed wojną... że nasze dzieci nie pracują na obszarniczych majątkach na pana za 50-groszową dniówkę... że nikogo z naszej wsi pan nie poniewiera! — dorzucali chłopi.

A Siedlecki dodał: Napiszemy, że sojusz robotniczo-chłopski jest najważniejszy, bo cementuje jedność robotnika i chłopa.

W rezultacie tej rozmowy napisano list do załogi Zakładów im. Dzierżyńskiego w Łodzi, który brzmi:

Do Zakładów im. Dzierżyńskiego
w mieście Łodzi

Chcemy się z Wami, robotnikami przodującego zakładu przemysłu włókienniczego w Polsce podzielić wiadomością, że nasza gromada wykonała swoje zadania postawione przez państwo. W dniu 19 października wykonaliśmy w 100 procentach odsprzedaż państwu zboża i ziemniaków, spłaciliśmy podatek gruntowy i FOR, jak również składki na budowę Warszawy. Kontraktację trzody chlewnej wykonamy również według planu.

Chcemy Wam powiedzieć, że rozumiemy, iż chłop na równi z robotnikiem musi wykonać zadania państwowe. Dlatego sprzedaliśmy państwu plony naszej pracy z ochotą i sercem dla robotników, bo rozumiemy, że jak nasze państwo będzie silne i bogate, będzie miało potężny przemysł — to i nam, chłopom, będzie lepiej.

Rozbudowujemy przemysł i wzrasta ilość robotników w mieście. Z naszej wsi wyjechało dużo ludzi na stałe do fabryk, ludzi takich, którzy przed wojną byli zbyteczni — i tych robotników musimy my, chłopi, zaopatrzyć w chleb i produkty rolne.

Tak rozumiemy sojusz robotniczo-chłopski — że wieś miastu — a miasto wsi.

Chcemy Was zapewnić, że tak jak Wy w przemyśle, my przodujemy i przodować będziemy zawsze w wykonywaniu obywatelskich obowiązków.

Niech żyje i umacnia się sojusz robotniczo-chłopski!

Projektodawczyni — Okraskowa pierwsza podpisała list do robotników. Po niej złożyli swe podpisy: Cechulski, Płachta, Florczyński, Siedlecki, Kowalczyk i inni.

Nowacki, ocierając sumiaste wąsy — podpisał ręką twardą od pługa. Oczy mu błyszczały radością. To przecież władza ludowa umożliwiła mu naukę czytania i pisania, to przecież władza ludowa otworzyła mu drogę do wiedzy o świecie.

— Ucieszą się bracia-robotnicy! — powiedział Nowacki.

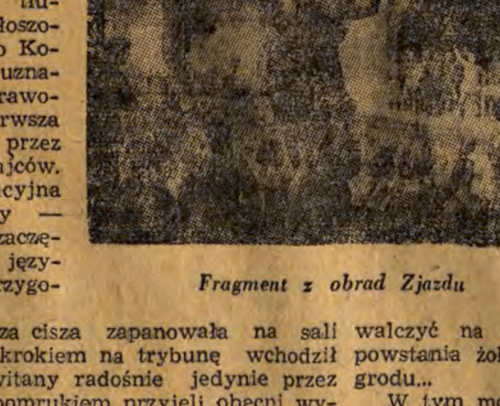
— Ucieszą się na pewno! — odpowiedzieli mu zgromadzeni.

JANINA BORÓWKO

Narodziny Wielkiego Października

Powstanie zbrojne dojrzewa

12 października (26. X. nowego stylu) o godz. 9 rano wysoki mężczyzna, rozmawiający w nocy z kimś telefonicznie, zjawił się w sali obrad Zjazdu w Smolnym. Nieliczni, biorący w nim udział ugodowcy, spotkali go z niekłamaną radością. Zacierając ręce z zadowolenia, zbierali się grupkami, coś sobie szepcąc po kątach i triumfująco potrząsając świeżymi gazetami. W tym dniu na pierwszej kolumnie piotrogrodzkich gazet burżuazyjnych tłustym drukiem była ogłoszona uchwała Centralnego Komitetu Wykonawczego, uznająca Zjazd za nieprawomocny. To była pierwsza „bomba", przygotowana przez ugodowców i zdrajców. Skrajnie kontrrewolucyjna burżuazja i ugodowcy — „socjaliści" otwarcie zaczęli używać wspólnego języka. Drugą „bombę" przygotowali mieńszewicy.



Fragment z obrad Zjazdu

Grobowa, złowieszcza cisza zapanowała na sali obrad, gdy ociężałym krokiem na trybunę wchodził wysoki mężczyzna, powitany radośnie jedynie przez ugodowców. Groźnym pomrukiem przyjęli obecni wymienione przez przewodniczącego nazwisko nowego mówcy. Był to Bogdanow — przedstawiciel mieńszewików. Obliczonym na efekt, donośnym głosem oznajmia on, że mieńszewicy przyłączają się do uchwały Centralnego Komitetu Wykonawczego i nie będą dłużej uczestniczyć w obradach Zjazdu. Bogdanow triumfująco patrzy na salę. Ale „bomba" nie wywiera żadnego wrażenia. Z miejsc rozlegają się niecierpliwe głosy: „No, to szczęśliwej drogi i jazda stąd!"

Blady, tchórzliwy, znany eserowiec Kolegajew ze strachem szepce sąsiadom na ucho: — Bolszewicy chcą przenieść zagadnienie władzy na ulicę!...

Tchórzliwy szept tonie w burzy oklasków, którymi delegaci witają przedstawiciela partii bolszewików. Mówi o planach Lenina w sprawie powstania zbrojnego. Nie używa wprost wyrazu „powstanie", ale wyraźnie oświadcza, że rząd Kiereńskiego musi być usunięty, a władza zdobyta przez Rady. Zostaje powzięta uchwała o zorganizowaniu Północnego Komitetu Obwodowego, który zjednoczy wokół siebie działalność wszystkich Rad Obwodu. Jedna myśl przeszywa łotem błyskawicy prawie wszystkich obecnych na sali: walczyć na śmierć i życie!... Z ław nawołują do powstania żołnierze, marynarze i robotnicy Piotrogrodu...

W tym momencie na sali pojawiają się liczne delegacje. Trybunę w mgnieniu oka otacza mur najeżonych bagnetów. W empirowych wnękach sali rozlega się ogłuszające „hurra" i potężny śpiew Międzynarodówki. Z dziesiątków piersi pada potężny okrzyk: **„Cała władza w ręce Rad!"**

Od tego okrzyku drżą w powietrzu kryształowe żyrandole...



Na punkcie skupu ziemniaków, w gminie Bogusławice, w pow. piotrkowskim.

Kronika partyjna

Dzielnica Staromiejska: dziś o godzinie 16.30 w lokalu Dzielnicy, ul. Południowa 11, odbędzie się seminarium dla wykładowców kursu II stopnia.

Dzielnica Bałuty: dziś o godz. 16 w lokalu Dzielnicy, ul. Zgierska 71, odbędzie się odprawa I i II sekretarzy oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych.

Spod ZGRZEBŁARKI

Kumoterski śledzik



Łódzkie Zakłady Gastronomiczne uruchomiły niedawno przy ulicy Rzgowskiej 52 restaurację. I słusznie, bo i dzielnica gęsto zaludniona i w pobliżu nie było nigdzie lokalu, gdzie można by zjeść obiad. Nic dziwnego, że „Bar Rzgowski" cieszy się dużą frekwencją i wielu mieszkańców Chojen wstępuje tutaj, by zjeść obiad lub kolację.

Przed kilku dniami konsumentów „Baru Rzgowskiego" uradowała wiadomość, że już wkrótce jadłospis urozmaicony będzie potrawami ze śledziem. Marynowany śledź z kartoflami czy z sałatką — to dania smaczne i tanie. Minął jednak jeden dzień, minął drugi i trzeci, a w jadłospisie ani w bufecie konsumenci nie ujrzeli tych potraw, mimo że przed kilku dniami magazyn „Baru" wzbogacił się o dużą beczkę śledzi.

Zainteresowało to nie tylko stołujących się w restauracji, ale również i kontrolerów z Państwowej Inspekcji Handlowej.

I cóż się okazało? W magazynie znaleziono beczkę od śledzi, ale już... pustą. Okazało się, że śledzie zostały „rozprowadzone" w ciągu jednego dnia między personel „Baru" i niektórych pracowników dyrekcji Łódzkich Zakładów Gastronomicznych. A tymczasem do dnia dzisiejszego dziesiątki osób stołujących się w „Barze Rzgowskim" spoglądają z utęsknieniem na jadłospis, oczekując, aż w nim pojawią się takie pozycje, jak śledź marynowany, śledź w oliwie czy sałatka.

WALENTY CZÓŁENKO

Mieszkańcy Łodzi mają zagwarantowane zaopatrzenie w ziemniaki na zimę

Dzięki poprawiającej się z dnia na dzień sytuacji w skupie ziemniaków **Ministerstwo Handlu Wewnętrznego uwzględniło przedstawione przez Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi potrzeby ludności pracującej i zezwoliło na dwukrotne podwyższenie dostaw ziemniaków do naszego miasta.** Już w środę 24 bm. sklepy otrzymały zwiększone ilości ziemniaków, **a od wczoraj uspołeczniona sieć handlu spożywczego otrzymuje je w ilości po 350 ton dziennie.**

Wymaga to poważnej mobilizacji dodatkowego transportu. Obecnie wszystkie środki transportowe handlu zajęte są rozwożeniem do sklepów ziemniaków.

Ziemniaki dowiezione będą w dostatecznej ilości do wszystkich sklepów. **W przyszłym tygodniu wznowiona zostanie półhurtowa sprzedaż ziemniaków, od 50 do 300 kilogramów, w cenie 32 zł za 100 kg.**

Skutki zwiększonego zaopatrzenia uspołecznionych sklepów detalicznych w ziemniaki, widoczne są również w handlu prywatnym. Na targowiskach, utrzymujące się dotychczas wysokie ceny na ziemniaki, już teraz przejawiają wyraźnie tendencję zniżkową.

Cały nasz aparat handlu uspołecznionego nastawiony jest na zdecydowane i skuteczne łamanie trudności. Im większą uzyska on pomoc ze strony klasy robotniczej, demaskującej szkodników i panikarzy — tym szybsza będzie poprawa na odcinku zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby. Musimy pamiętać o tym, że wróg klasowy żeruje na ludzkiej nieświadomości, że sieje różnego rodzaju plotki, że stara się zdezorganizować pracę aparatu handlowego. Mieszkańcy Łodzi winni wydać zdecydowaną walkę wszelkim elementom spekulacyjnym. Zarówno ziemniaków, jak mąki i cukru nie zabraknie i ludzie pracy mogą bieżąco zaopatrywać się w te artykuły w sklepach handlu uspołecznionego.

ZBIGNIEW RACHAUS
kierownik Wydziału Handlu
Prez. Rady Narodowej
m. Łodzi

W trosce o usprawnienie lecznictwa

Doniosłą rolę w działalności rad narodowych mają do spełnienia komisje radnych. Dzięki swej bezpośredniej łączności z szerokimi masami mogą one sygnalizować Prezydium Rady o niedociągnięciach lub zaniedbaniach poszczególnych agend czy przedsiębiorstw podległych Prezydium, umożliwiając tym samym szybsze usunięcie różnych bolączek.

W Dzielnicowej Radzie Narodowej Łódź-Śródmieście jedną z najsprężyściej pracujących komisji jest niewątpliwie Komisja Zdrowia.

Pragnąc poznać bolączki mieszkańców Łodzi w zakresie lecznictwa, Komisja Zdrowia organizuje szereg narad w fabrykach, podczas których przyjmowane będą od pracowników skargi i zażalenia, dotyczące służby zdrowia.

Te bezpośrednie zetknięcia komisji radnych z robotnikami łódzkich fabryk cieszą się wielką popularnością. Onegdaj w świetlicy rady kobiecej przy ZPB im. Dzierżyńskiego tłumnie zebrały się robotnice tej fabryki, aby podzielić się z członkami Komisji Zdrowia swymi spostrzeżeniami i bolączkami w zakresie działalności Zakładu Lecznictwa Pracowniczego. Zgromadzone kobiety domagały się od członków komisji, aby na zebraniach DRN częściej poruszali sprawy lecznictwa, aby została usprawniona opieka lekarska, w ambulatoriach fabrycznych, gdzie lekarz pobieżnie i niedbale bada chorych. Mówiono również o przychodni dentystycznej, o biurokracji w ZLP, gdzie np. robotnik, któremu komisja lekarska przyznała już wprawienie protezy, musi na jej wykonanie czekać całymi miesiącami. Podkreślono też różne niedociągnięcia w aptekach łódzkich. Zdarza się, że pilne recepty są przetrzymywane przez 3, a nawet 4 dni. Takie fakty nastąpiły w tych dniach w aptece przy zbiegu ul. Suwalskiej i Napiórkowskiego.

Narada, zorganizowana w Zakładach im. Dzierżyńskiego przez Komisję Zdrowia DRN Śródmieście jest pierwszą tego rodzaju w naszym mieście. O jej pożytku świadczy szereg ujawnionych niedociągnięć w pracy Służby Zdrowia, które niewątpliwie będą poruszone przez członków komisji na plenarnym zebraniu Rady i zostaną rychło usunięte.

Makulatura cennym surowcem

Szybki rozwój gospodarczy i kulturalny naszego kraju w dużej mierze uzależniony jest od szerokiej akcji oszczędnościowej, którą powinniśmy zastosować w wielu dziedzinach naszego życia. Jednym z podstawowych surowców, które należy objąć tą akcją jest makulatura. **Zbiórka zużytego papieru przyniesie ogromne korzyści gospodarce narodowej w postaci dużej oszczędności drzewa (około 20.000 mtr. sześc. w jednym kwartale).**

W związku z tym, Centrala Odpadków Użytkowych ogłosiła wśród młodzieży zrzeszonej w Szkolnych Kasach Oszczędności konkurs na zbiórkę odpadków, który został podjęty przez wiele szkół. Obecnie z podobnym apelem wystąpiła Okręgowa Rada Związków Zawodowych, kierując go do łódzkiej klasy robotniczej. Aby akcja ta dała właściwe rezultaty, powinny w niej wziąć udział wszystkie rady zakładowe, wyjaśniając znaczenie oszczędzania makulatury oraz podjąć uchwały o przystąpieniu do zakrojonej na szeroką skalę zbiórki tych cennych odpadków użytkowych.

DZIEŃ ŁODZI

BONY DLA EMERYTÓW

Członkowie Okręgowego Związku Emerytów, którzy nie zarejestrowali się dotychczas w Związku na bony tłuszczowe, winni to uczynić w dniach 26 i 27 bm. Przy rejestracji należy przedłożyć zaświadczenia Komitetu Domowego, które są bezpłatne.

PAŃSTWOWY KURS NAUCZYCIELSKI

Wydział Oświaty Prezydium Woj. Rady Narodowej w Łodzi organizuje przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Zgierzu Państwowy Kurs Nauczycielski dla absolwentów liceów ogólnokształcących. Kurs trwać będzie 5 miesięcy.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje Wydział Oświaty Prezydium Woj. RN, ul. Jaracza 11, pokój nr 50.

ODCZYT W NOT

Dziś o godz. 19 w lokalu NOT, ul. Piotrkowska 102, mgr. inż. J. Malecki wygłosi odczyt na temat: „Wielkie budowle komunizmu".

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 193, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Al. Kościuszki 48.

Kułak Łukasz Mielczarek z gromady Jamno, pow. łowicki, złośliwie uchyla się od obowiązku sprzedaży zboża, kontraktacji itp. Mielczarek oświadczył, iż „nie sprzeda państwu ani jednego kilograma ziemniaków".

(Z prasy)



**Ł. Mielczarek, bogacz z Jamna,
obce chłopom ma poglądy:
miast Ojczyzny — woli słuchać
bibisynów z radia Londyn.**

**Stąd, gdy pełnią swą powinność
patrioci ze wsi Jamno,
on wykracza przeciw prawu,
będąc Jamna czarną plamą.**

W Miesiącu Przyjaźni

Dzisiaj

wygłoszone zostaną odczyty na temat: **„ZSRR — OSTOJA POKOJU"**,

o godz. 14.30 **w Fabryce Cukierków „Optima"** ul. Andrzeja Struga 61,

o godz. 15 **w Biurze Projektowania Przemysłu Papierniczego** ul. Zachodnia 70,

o godz. 15.30 **w Spółdzielni „Włókniarz"** ul. Południowa 28,

o godz. 19 **w Państwowej Szkole Pielęgniarskiej Nr 2** ul. Sterlinga 1-3.

O godz. 15 **w Państwowej Fabryce Firanek i Koronek**, ul. Piotrkowska 186, odbędzie się uroczysta **AKADEMIA** z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. W programie bogata część artystyczna.

O godz. 16 dla funkcjonariuszy MO przy ul. Roosevelta 9 zostanie wygłoszony odczyt na temat **„XXXIV ROCZNICA REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ"**.

Czytelnicy piszą

Bez wody

Mieszkamy w domu przy ul. Pogonowskiego 87, administrowanym przez Zarząd Nieruchomości. Dotychczas utrzymywaliśmy naszą posesję w porządku i wszelkie drobne naprawy przeprowadzaliśmy własnym kosztem, nie zwracając się o pomoc do ZN.

Ostatnio kilkakrotnie reperowaliśmy studnię, korzystając z usług prywatnych monterów. Nie dało to jednak pożądanego rezultatu — studnia wymaga gruntownego remontu, który wykonać mogą tylko odpowiedni specjaliści (a takich posiada Zarząd Nieruchomości). Zwróciliśmy się więc z podaniem do VII rejonu ZN. Kierownik rejonu odpowiedział nam odmownie. Pozostaliśmy wobec tego bez wody, gdyż okoliczni mieszkańcy, od których początkowo ją czerpaliśmy — teraz nie pozwalają nam już pobierać wody z ich studzien.

Komitet domowy
ul. Pogonowskiego 87.

Odpowiedzi redakcji

M. Pakuła: — Zbyt szczupły tabor samochodowy PKS nie pozwala na razie na zwiększenie ilości wozów w okresach nasilenia ruchu podróżnych.

Ob. ob.: M. Zając, B. Podgórski, Czerwiakowski, J. Martini, L. Szaler, I. Sommer, Rachwalski, Z. Fronczkiewicz, B. Feliga, C. Sęktas, T. Wojtasiak, E. Tomaszewski — prosimy o zgłoszenie się do redakcji.

W. Gawin: -- Interweniujcie bezpośrednio w Prezydium Rady Narodowej.

J. Turszańska-Obarska: — Załatwieniem poruszonej przez Was sprawy powinien zająć się Komitet Domowy.

Z. Kowalczyk: — W zarzutach Waszych brak konkretnych faktów, które pozwoliłyby wszcząć dochodzenie.

A. i Z. Huzarscy: — Sprawy sporów sąsiedzkich winien załatwiać we własnym zakresie Komitet Domowy.

F. Łuszczyński: — Pisarze przy notariuszach mogą pobierać dodatkowe opłaty za przeprowadzone czynności, ale obowiązani są wystawić rachunek na pobrane sumy.

Co usłyszymy przez radio

PROGRAM AUDYCJI NA DZIEŃ 26 PAŹDZIERNIKA 1951 r.

12,04 Dziennik południowy. 12,15 Koncert w wyk. orkiestr dętych. 12,30 Aud. dla wsi. 12,40 Przerwa. 13,30 Muzyka dla wszystkich. 14,30 Z cyklu „Wielkie budowle komunizmu", 14.50 Koncert rozrywkowy. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.00 Wszechnica Radiowa. 16,20 Na boiskach i bieżniach. 16,25 Pieśni kompozytorów polskich. 16,40 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,05 „Z doświadczeń racjonalizatorów". 17,15 Muzyka rozrywkowa. 17.35 Audycja dla kobiet. 17,45 Szkolenie partyjne. 18,00 Radiowy Konkurs Chórów i Zw. Śpiewaczych. 18,30 Wszechnica Radiowa. 18,50 Koncert Orkiestry PR pod dyr. Al. Tarskiego. 19,00 Grają i śpiewają zespoły ludowe. 19,15 Reportaż literacki. 19,30 Muzyka i aktualności 20,00 Koncert masowy. 20,45 Wspomnienia robotnicze. 21.00 Dziennik wieczorny. 21,26 Wiadomości sportowe. 21,30 Recital skrzypcowy. 21,50 „Dwie wizyty jego ekscelencji". 22,20 Kwartet smyczkowy. 22,25 Muzyka na dobranoc. 23 50 Ostatnie wiadomości.

TEATRY i KINA

PAŃSTWOWY TEATR NOWY — nieczynny.
PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO — godz. 19 — „Zemsta".
TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Grzesznicy bez winy".
PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI — godz 19,30 — „Sen o Goldfadenie".
TEATR MAŁY — godz. 19.30 — „Mąż i żona".
TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 — „Czardaszka".
ARLEKIN — godz. 17 — „Złota rybka".
PINOKIO — godz. 17 — „Guliwer w krainie liliputów".
FILHARMONIA ŁÓDZKA — godz. 19,30 VIII Koncert Symfoniczny.

BAJKA — „Na odsiecz Carycyna" — godz. 18, 20,
BAŁTYK — Festiwal Filmów Radzieckich — „Wędrówki Czarodzieja" — godz. 17, 19, 21
GDYNIA — Program Naukowo-Oświatowy Nr 37-51, godz. 16, 17, 18, 19 20, 21
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży) — „Śmiali ludzie", godz. 16, 18, 20
MUZA — „Ostatni wystrzał", godz. 18, 20.
POLONIA — Festiwal Filmów Radzieckich — „Dziewczyna u źródła", godz. 16,30, 18.30. 20,30.
PRZEDWIOŚNIE — „Aktorka", godz. 18, 20
REKORD — „Dwaj panowie F", godz. 18, 20,
ROBOTNIK (dla młodzieży) — „Zakazane piosenki", godz. 17, 19
ROMA — „Wesoły jarmark" — godz. 18, 20.
SOJUSZ — „Poszukiwacze złota", godz. 19,
STYLOWY — „Ślub z przeszkodami", godz. 18, 20
ŚWIT — „Śluby kawalerskie", godz. 18, 20
TATRY — „Tajna misja", godz. 16, 18, 20
WISŁA — Festiwal Filmów Radzieckich — „Dziewczyna u źródła", godz. 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — Festiwal Filmów Radzieckich — „Wędrówki Czarodzieja" — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — „Pogromca atamana", godz. 18, 20.

Okiem koresppondenta

NIEUPRZĄTNIĘTY STRYCH

Nasz magazyn, mieszczący się na strychu, to istne pobojowisko. Leżą tam różne części maszyn, poniewierają się cewki, potłuczone skrzynie, szpule itd. Ze względu na możliwość zaprószenia ognia, strych winien być jak najrychlej uporządkowany.

A. ZIELIŃSKI
ZPB im. Rewolucji 1905 r.

USUNĄĆ ZANIEDBANIA

W sali krochmalarni już od dawna znajduje się kilka nieczynnych snowadeł konusowych. Leżą one pod ścianą zardzewiałe i brudne. Są też i inne niedopatrzenia, jak na przykład brak wentylatora.

Te zaniedbania trzeba jak najrychlej usunąć.

J. ŻMURKO
ZPB im. Harnama

UWAGA, REFERAT BHP!

Pracownicy z oddziału kotłów i kominów nie otrzymali odpowiedniego obuwia, ani czapek ochronnych. Już wielki czas, aby zajął się ich dostarczeniem referat BHP.

M. ANTOSZCZYK
Łódzkie Zakłady Remontowo-Montażowe

BEZ OKULARÓW OCHRONNYCH

W warsztacie mechanicznym od dłuższego czasu brak okularów ochronnych przy szlifierce. Źle to świadczy o referacie BHP.

R. GĄSIOROWSKI
ZPB im. Liebknechta

SPEŁNIĆ OBIETNICĘ

Pracownicy naszych zakładów tracą wiele czasu, musząc podczas śniadania i obiadu chodzić po kawę do stołówki. Kierownictwo winno polecić rozwożenie kawy do sal produkcyjnych.

M. DARNOWSKA
ZPB im. Zubrzyckiego

LEON GOMOLICKI — BARYKADY

23.

— No jak? Wypłaci teraz?... — pytano.

— A jak nie, to co?...

— To strajk...

— Znów strajk! — oburzył się karzełkowaty Godlewski; ruchliwa twarz jego, pozbawiona zarostu, obracała się na wszystkie strony tak, jakby się bronił przed otaczającymi go wrogami. — Strajk... jeszcze za tamten nie zapłacili... Żyj bez kopiejki. Proszę... portki już spadają, tak brzuch ściągnęło... Żona się buntuje....

— Twoja żona do księdza chodzi... Zrozum — perswadował Zając — gdybyśmy wszyscy, jak jeden, zastrajkowali, w całym mieście — fabrykant musiałby się ugiąć... A jeżeli jeden z nas tędy, drugi — owędy; ty — w bok, ja — dajmy na to — w tył... Przez to on ma nas w garści, bo żadnej siły sobą nie przedstawiamy...

— Słyszałem to już... gadaj więcej... — irytował się Godlewski.

— A ciebie, widzę, inni przegadali...

— Nie kłóćcie się przyjaciele — rzucił robotnik o poważnych ruchach. Oczy jego posępnie błysnęły spod krzaczastych brwi. — Przyjdzie czas, każdy zrozumie... Oni sami się o to postarają...

Kasia przysłuchiwała się tym rozmowom. Przeszła grupa prządek.

— Stary idzie... Kaśka, czego tu stoisz?...

— Zaraz... już idę... — odpowiedziała, ale nie zdążyła się odwrócić.

Do hali wbiegł majster i, obejrzawszy się, wpadł na grupę próżnujących robotników.

— A to co!? Do roboty, wałkonie... Ja wam tu dam gadanie!.. No, co powiedziałem! Czego stoisz? — obrócił się w stronę Stacha, który dopiero od niedawna, po wyjściu na wolność, pracował u Poznańskiego. — Dawaj książeczkę...

— Nie mam książeczki.. Puść! — Krauze cofnął się, unikając rąk majstra.

— A! Nie masz!? Kłamiesz! Dawaj!

Majster dopadł Stacha. Podczas tej szarpaniny wszedł inspektor — niski mężczyzna o łzawiących oczkach i niechlujnym zaroście na policzkach, pokrytych sklerotycznymi żyłkami.

— Co to znów za hałas? — zapytał inspektor, ocierając oczy brudną chustką.

— Panie inspektorze! Nieporządek — wyjaśnił majster, puściwszy Krauzego — stoją zamiast pracować... A ten stawia się... odmawia pokazania książeczki...

— Dlaczegóż to?.. A, czy ty wiesz — zwrócił się inspektor do Stacha, zarzucając w tył głowę — czy wiesz, jaka jest odpowiedzialność za odmówienie okazania książeczki obrachunkowej na żądanie majstra?... Może powiesz, że jej nie masz?... No, powiedz!.. — w głosie jego zabrzmiała groźna nuta. — Chyba was uczono, że za to grozi odpowiedzialność sądowa... No, dawaj teraz...

Krauze wyjął z zanadrza książeczkę i podał inspektorowi. Ten zręcznie schwycił ją swymi krótkimi palcami.

— O, tak trzeba zawsze — ton jego zmiękł i stał się przesadnie słodki, kiedy inspektor zwrócił się do reszty robotników, obserwujących tę scenę. — A wy, moi drodzy, idźcie sobie już do swej pracy... No, zobaczymy. — Inspektor poślinił duży palec i otworzył książeczkę, jeszcze z ukosa rzucając okiem na robotników.

Robotnicy zaczęli się rozchodzić.

— Mówiłem... nic dobrego z tego stawiania się — burczał pakarz.

— Za to z milczenia masz dużo — odpowiedział robotnik z posępnym spojrzeniem. — Poczekajmy... Zobaczą i oni...

— Tak... karany za arogancki ton... — przeglądał inspektor książeczkę Stacha i spojrzał na niego, zmrużywszy jedno oko. — Wyglądasz na to... Za postój... O! wyrok za udział w strajku... To taki z ciebie gołąbek. — Inspektor schował książeczkę do kieszeni i dodał, patrząc na Stacha, jakby zdziwiony, że on wciąż tu stoi. — No, idź, czego chcesz?... Książeczkę odbierzesz w kantorze razem z wymówieniem...

Zimny dreszcz przeszył Stacha. Wyobraził sobie matkę i małego brata.

— Panie... — zaczął rozpaczliwie i zagryzł dumnie wargi. Stał blady, spuściwszy w dół oczy.

— Doigrałeś się, przyjacielu — z triumfem stwierdził inspektor. — Do żadnej fabryki cię już nie przyjmą!

— Pójdziesz teraz po śmietnikach grzebać — dodał majster.

Stach popatrzył na niego i wycedził przez zaciśnięte nienawiścią zęby:



— Czekaj... spotkamy się jeszcze.

— Co, co?! Groźby?! — wybuchnął nagle inspektor. — Pod sąd oddam...

Lecz dookoła już wrzało. Robotnicy stłoczyli się, tworząc groźne, zacieśniające się koło.

— Wasze błagorodie! — mówił robotnik o posępnym spojrzeniu. — Lepiej oddaj książeczkę, nie narażaj nas na przykrość...

— Czego z nim, pijanicą, gadać... Wywieźć go razem z majstrem na taczkach — krzyczeli inni.

Majster stał zgarbiony, jakby nagle zmalał; inspektor wyjął chustkę i patrzył na nią w przerażeniu, zapomniawszy, co ma z nią uczynić. Na twarzy jego malowało się zakłopotanie — autorytet władzy był mocno zagrożony. Wreszcie wpakował z powrotem do kieszeni chustkę i wyciągnąwszy odebraną książeczkę, zwrócił ją Stachowi:

— Czego ty... pożartować nie wolno... he-he...

(D. c. n.)

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10 — 12. Telefony: centrala telefoniczna 263-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor naczelny 216-14, sekretarz odpowiedzialny 219-05, dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji, 212-42, dział miejski i sportowy 260-42, dział ekonomiczny 218-11, Redakcja nocna — 156-81. Kolportaż — Łódź, Piotrkowska 70, telefon 222-22. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa", Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk: Zakł. Graf. RSW „Prasa", ul. Żwirki 17, telefon 206-42. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3 — przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1.80 — przyjmuje PPK „Ruch".
D-2-28322